

Rok V. Nr. 499.

Warszawa, dnia 17 grudnia 1930 r.

T R E Ś Ć Nr. 499 .

ZWALCZANIE DEPRESJI ŚWIATOWEJ .	str.	1
MIEDZYNARODOWY WSKAŹNIK GIEŁDOWY .	"	4
KRYZYS BANKOWY W NOWYM JORKU.	"	5
WIADOMOŚCI O POŻYCZCE RUMUŃSKIEJ WE FRANCJI.	"	7
ZAGADNIENIE MIEDZYNARODOWEJ POŻYCZKI HIPO- TECZNEJ W KOMISJI FINANSOWEJ LIGI NARODÓW.	"	8
RUN NA NOWOJORSKI BANK OF UNITED STATES .	"	10
ZMNIEJSZONA PLYNNOŚĆ BANKÓW NIEMIECKICH .	"	11
PRZYSZŁOŚĆ ŚWIATOWEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO.	"	13

.....

WIADOMOŚCI FINANSOWE, WALUTOWE
I KREDYTOWE.

ZWALCZENIE DEPRESJI ŚWIATOWEJ.

W "HAMBURGER NACHRICHTEN" z 12 b.m. znany ekonomista szwedzki prof. GUSTAF CASSEL publikuje pod powyższym nagłówkiem szeroko zakreślony artykuł, którego zasadnicze wywody brzmią, jak następuje:

Zastanowić musi, jak ma-
żo AMERYKA, skąd ogólna depresja światowa wzięła swój początek, zdaje sobie sprawę z tego, co się właściwie stało. Widocznie STANY ZJEDNOCZONE unikają prawdziwej analizy błędów, jakie popełniły. Woli się tam raczej uprawiać szeroko zakreśloną propagandę t.zw. "PROSPERITY", by wmówić w ludność amerykańską, że odpowiedzialni mężowie w danej chwili potrafią z pomocą milionowych sum znowu uruchomić aparat produkcyjny.

Otóż czas najwyższy położyć kres żądzeniu, jakoby ta propaganda mogła się na coś przysłużyć. Tylko tym sposobem bowiem świat cały może nareszcie zajrzeć prawdzie w oczy i złączyć się do stworzenia wspólnej organizacji, mającej na celu opanowanie prądów konjunkturalnych. Wystarczy przede wszystkim wskazać na fakt następujący. W ciągu całego bieżącego roku mówiono w AMERYCE, że wprawdzie poziom cen osiągnął już swój najniższy stan, lecz należy spodziewać się za kilka miesięcy ponownego zakwitów konjunktury. Tymczasem jednak mijał miesiąc za miesiącem, ale nadzieja ta nie spełniła się, ponieważ nie chciano przystąpić do popełnionych błędów.

Z pomocą bezmyślniej polityki celnej utrudniono przedewszystkiem spłatę olbrzymich sum, jakie za granicą dłużna jest STANOM ZJEDNOCZONYM. Jednocześnie zaś ograniczono znacznie cyfrę kredytów długoterminowych, a więc kredytów, które w danych warunkach mogły stanowić jedyną możliwość stabilizacji bilansów płatniczych. Następstwem zaś tego było: stopniowe zwiększenie się zagranicznych wypłat w złocie, które, oczywiście, na rynkach złota wywołało niepotrzebne napięcie, a co zatem idzie - spadek cen. Ponadto orgje spekulacyjne na GIELDZIE NOWOJORSKIEJ w szczególnej mierze przyczyniły się do wywołania kryzysu światowego. Po WIELKIM KRACHU bowiem pesymizm amerykański wkrótce ogarnął cały glob ziemski i do dziś dnia u niego - możliwiał normalne plasowanie kapitału na dłuższy termin.

Poziom cen, który przez szereg lat był stały, w 1929 r. obniżył się z powodu nieszcześnej polityki bankowej. Skutki jej zaś chciało w dość głupi sposób ograniczyć do giełd walorowych. Wynik atoli był wręcz przeciwny. Najpierw bowiem wywierano nacisk na ceny, a kiedy zaczęły spadać, rozpowszechniła się dopiero w kołach bankowych i giełdowych nieufność, która najdotkliwiej dała się we znaki giełdom. Nie ulega wątpliwości, że rozumna polityka bankowa z pomocą obfitego zaopatrywania gospodarstwa w środki płatnicze mogłaby na wszelki wypadek przeciwstawić się spadkowi cen na rynkach towarowych.

Kiedy zaś ogólna nieufność już się zagnieżdżyła, chwycono się środków o wiele ostrzejszych, niż tego wymagała sytuacja. Obecnie na też NOWY JORK niską stopę dyskontową 2½%, a inne amerykańskie okręgi bankowe mają stopę 3½%-wą. Przedsiębiorstwa produktowne muszą się jednak i tam liczyć ze znacznie wyższą stopą procentową. Z tego zaś wynika, iż musi istnieć znaczna nadwyżka pewnego gatunku pieniądzy krótko-

ko terminowych, gdy stosunki kredytowe bynajmniej nie są tak pomyślnie, jakby to należało przypuszczać na podstawie takiej nadwyżki.

Otóż ten stan rzeczy czy panuje dziś na całym świecie! Banki dysponują gigantycznymi, szybko wypowiedzianymi aktywami, ale nikt nie ma odwagi dokonać stałych lokat. Kapitał - liści bowiem czekają na bajsę akcji i obligacji, a przedsiębiorcy na koniec spadku cen towarowych. Wobec tej sytuacji byłoby zatem obowiązkiem czołowych BANKÓW BILETOWYCH świata porzucić swoją dotychczasową powściągliwość i jednym zamachem położyć kres nieufności. W tym celu zaś powinnyby oświadczyć, że z opatrzeniem gospodarstwa w środki płatnicze będzie się odbywało w tak obfitej mierze, iż dalszy spadek cen towarowych stanie się niemożliwy!

Oczywiście, że takie wystąpienie BANKÓW BILETOWYCH wymagałoby przede wszystkim szczerzej kooperacji tych instytucji, umożliwiającej lepszy rozdział światowych zapasów złota monetarnego. BANKI BILETOWE mogłyby środki płatnicze oddać do dyspozycji na dłuższy termin, przede wszystkim zaś przez zakup obligacji upłynnić kapitał, potrzebny do nowych lokat obligacyjnych. Wielcy kapitaliści zaś mogłyby operować ręką w rękę z BANKAMI BILETOWYMI i tym sposobem na nowo ożywić DEUGO - TERMINOWY RYNEK KAPITAŁOWY, przysparzając mu lokaty. Niestety jednak dotychczas nie tylko BANKI BILETOWE i pozostające z nimi w bliskich stosunkach SFERY KAPITALISTYCZNE, lecz także przeważna część BRASY FINANSOWEJ całego świata starają się jedynie dowieść, że BANKI BILETOWE nie mogą odpowiadać za obecną sytuację, a tem samem nie mogą także przyczynić się do przezwyciężenia depresji światowej. Ten to właśnie negatywizm zaś i pozostające z nim w związku fatalistyczne oceniwanie rozwoju gospodarstwa stanowią największą przeszkodę na drodze do poprawy konjunktury.

 MIEDZYNARODOWY WSKAZNIK GIELDOWY

Berlińska "BOERSEN-ZEITUNG" z 11 b.m. stwierdza, iż w ub. tygodniu na giełdach światowych naogół panował nastrój nieco optymistyczny. Przeważna część giełd zdołała powetować poniesione w drugiej połowie LISTOPADA r.b. straty na kursie. MIEDZYNARODOWY WSKAZNIK GIELDOWY, obejmujący kursy akcji 12 najważniejszych rynków walorowych, wykazuje też zwyżkę z 69.5% do 69.9% wobec 88.5% na początku r.b.

Na WALL - STREET z początkiem tygodnia kursy rozwijały się zwyżkowo. Pod koniec tygodnia jednak osłabły tak, że ich poziom powrócił do niskiego stanu poprzednich tygodni. W LONDYNIE w pierwszej połowie tygodnia panował wyraźny nastrój optymistyczny. Pod wpływem jednak wiadomości z NOWEGO JORKU w drugiej połowie tygodnia kursy spadły. Na GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ po początkowej niechęci do interesów, nastrój poprawił się tak, iż mimo dokonywanej ze strony amerykańskiej sprzedaży walorów, osiągnięto lekką zwyżkę kursów. W PARYŻU wobec niespodziewanie lekkiego dokonania likwidacyj per ultimo zapanował nastrój optymistyczny, który też ujawnił się w pokaźnych zwyżkach kursów prawie we wszystkich dziedzinach rynkowych. BRUKSELA znajdowała się przeważnie w nastroju chwiejnym, zdołała jednak mimo to utrzymać poziom poprzednich tygodni. W AMSTERDAMIE natomiast przeważała niechęć do interesów, tak, że kursy ujawniły tendencję słabą. W SZTOKHOLMIE optymistyczny nastrój w początku tygodnia wywołał w drugiej połowie tygodnia ruch hossowy, który objął wszystkie dziedziny rynkowe w takiej mierze, że umożliwił powetowanie wszystkich strat, poniesionych w ostatnich 5 tygodniach. ZURYCH, mimo niejednolitej tendencji, przeciętnie osiągnął pewne wzmocnienie kursów. Na GIEŁDZIE WIEDENSKIEJ po początkowej

niepewności, spowodowanej zajściami politycznymi, w końcu tygodnia nastąpiło pewne uspokojenie, lecz naogół panowała niechęć do interesów. W BUDAPESZCIE po pewnym wzmocnieniu się kursów w początku tygodnia nastąpiło w ostatnich dniach z powodu niepomyślnych wiadomości z giełd zagranicznych częściowe osłabienie kursów. Podobnie miała się rzecz w PRADZE. W MEDJOLANIE wreszcie po optymistycznym nastroju pierwszych dni nastąpiła nagle tak silna reakcja, że nie tylko stracono wszystkie osiągnięte w pierwszych dniach zyski, lecz poziom kursów spadł poniżej poziomu poprzedniego tygodnia.

KRYZYS BANKOWY W NOWYM JORKU .

"THE FINANCIAL NEWS" z 12-go grudnia r.b. wskazuje, że krach BANK OF UNITED STATES nie wywołał silnego wrażenia na giełdzie nowojorskiej. Ogólna tendencja w dniu 11 grudnia r.b. była raczej nieco mocniejsza niż zwykle, a kilka akcji, m.in. akcje UNITED STATES STEEL CORPORATION, wykazywały tendencję wybitnie zwykłą. To że krach banku, którego pasywa wynosiły około 250 milionów dolarów, nie wywołał dotkliwych perturbacji na giełdzie, tłumaczy się tem, że pogłoski o niepomyślnej sytuacji wspomnianej instytucji już od dawna obiegały wśród sfer wtajemniczonych. Oczekiwano jednak, że fuzja BANK OF UNITED STATES z trzema innymi bankami, mianowicie MANUFACTURERS TRUST CO., PUBLIC NATIONAL BANK oraz INTERNATIONAL TRUST CO. wzmocni sytuację wszystkich tych słabych banków i umożliwi uniknięcie krachów bankowych. Okazało się jednak, iż układy w sprawie fuzji nie dały żadnych wyników: z chwilą kiedy stało się wiadome, że układy w sprawie połączenia tych 4 banków zostały zerwane, wśród publiczności nowojorskiej wybuchła panika i nastąpił run na BANK OF UNITED STATES, wobec czego bank ten zmuszony był zawiesić wypłaty.

FEDERAL RESERVE BANKI zachowały pozycję bierną podczas jednego z największych bankructw bankowych w STANACH ZJEDNOCZONYCH. Prasa amerykańska dowodzi, iż ta taktyka była zupełnie chybotna i że FEDERAL RESERVE BOARD względnie FEDERAL RESERVE BANK OF NEW YORK powinien był interwenjować. W odpowiedzi na rzeczony zarzut FEDERAL RESERVE BOARD

wydał komunikat, w którym oświadcza, że nie mógł przyjść z pomocą dla BANK OF UNITED STATES, a to z tego względu, że bank nie posiadał portfela wekslowego, nadającego się do r e d y s k o n t a.

Częściową pomoc poszkodowanym depozytarjom BANK OF UNITED STATES przyrzekła NOWOJORSKA IZBA ROZRACHUNKOWA /NEW YORK CLEARING HOUSE /. Mianowicie 23 członków tej Izby zobowiązało się do udzielenia depozytarjom BANK OF UNITED STATES pożyczki do wysokości 50% ich wkładów, z oprocentowaniem 5% rocznie. Wkłady w BANK OF UNITED STATES wynosiły około 203 milionów dolarów, z czego około 50 milionów dolarów zostało już wycofane. Aktywa banku, które obecnie znajdują się pod kontrolą władz stanu nowojorskiego, wystarczają z pewnością na pokrycie większej części utraconych wkładów. Niepokój wśród drobnych kapitalistów przybrał w NOWYM JORKU o tyle niepokojące rozmiary, że nastąpił również run na MANUFACTURERS TRUST CO. Lecz w tym wypadku panika była niezwłocznie opanowana.

"TIMES" dodaje, że słabe echo krachu na giełdzie nowojorskiej tłumaczy się jeszcze tem, że z 400 tysięcy depozytarjuszy BANK OF UNITED STATES ogromna większość przypadła na niezamożnych emigrantów, wskutek czego wielki kapitał amerykański poniósł niewielkie tylko straty w związku z niewypłacalnością banku. Nie należy pozatem identyfikować chwilowego zawieszenia wypłat jakiegos banku amerykańskiego z jego niewypłacalnością. O ile bank amerykański nie jest w stanie wypłacać wkładów, kontroler rządowy /Banking Superintendent/ bada stan aktywów i pasywów w celu ustalenia czy można zezwolić, aby bank na nowo podjął swoje czynności. W wypadku BANK OF UNITED STATES prawdopodobnie prawdopodobnie kontroler rządowy nie odmówi swego pozwolenia na otwarcie banku.

Pozatem należy zwrócić uwagę na pewną osobliwość amerykańskiego ustroju bankowego. O ile t.zw. legalna rezerwa banków zmniejsza się poniżej normy ustalonej ustawowo w przepisach federalnych i stanowych /w stosunku do wkładów/ bank obowiązany jest wstrzymać przyjmowanie wkładów i jednocześnie wstrzymać wszelkie operacje czynne t.j. udzielenia kredytów pożyczkowych, dyskontowych i t.d. Wobec przymusu natychmiastowego wstrzymania operacji czynnych i biernych nie pozostaje bankowi, którego "legalna rezerwa" / t.j. gotowizna w kasie, sumy do

dyspozycji portfel wekslowy i papiery wartościowe własne / nie innego jak wstrzymać wszystkie swoje czynności . Instytucja nie posiadająca jednak właściwej rezerwy legalnej może być w zasadzie całkowicie wypłacalna : dlatego też zdarza się dość często, że bank , który zawiesił swoją działalność , w kilka tygodni później podejmuje ją na nowo bez żadnej pomocy .

Obecny okres jest dla wielu banków szczególnie krytyczny , a to z tego względu , że wskutek dotkliwego spadku kursów walorów zagranicznych na giełdzie nowojorskiej wartość papierów wartościowych własnych , stanowiących istotną część legalnej rezerwy , znacznie się zmniejszyła . W ten sposób legalna rezerwa spadła poniżej ustawowego minimum i szereg mniejszych banków zmuszony był zawiesić działalność . W tym wypadku zawieszenie działalności, które w pismach europejskich niesłusznie nazywane jest "zawieszeniem wypłat" nastąpiło bez żadnej winy ze strony banków i przeważnie wówczas , gdy rzeczony instytucje bankowe były bezwzględnie wypłacalne

W świetle tych wyjaśnień zrozumiałe jest , że sprawa BANK OF UNITED STATES została w EUROPIE znacznie przesadzona i że dla STANÓW ZJEDNOCZONYCH posiada ona raczej nikłe znaczenie . Wszystko przemawia zatem , że wkłady BANK OF UNITED STATES zostaną całkowicie wypłacone , a poza to chodzi tu o niewielki bank ; publiczność europejska została wprowadzona w błąd przez szumną nazwę niewielkiej instytucji i tem się też prawdopodobnie tłumaczy wielki rezonans lokalnych powikłań nowojorskich .

WIADOMOŚCI O POŻYCZCE RUMUNSKIEJ WE FRANCJI .

"NEUE FREIE PRESSE" z 14-go grudnia r.b. podała depeşe swojego korespondenta z PARYŻA datowaną z 13/XII. o sfinalizowaniu rokowań pomiędzy rządem rumuńskim a syndykatem banków paryskich na czele którego stoi BANQUE DE PARIS ET DE PAYS BAS w sprawie udzielenia RUMUNJI pożyczki , wynoszącej 30 milionów dolarów z oprocent-

towaniem $7\frac{1}{2}$ % rocznie . Jednak "INFORMATION FINANCIERE" z 14 grudnia r.b. podaje o emisji pożyczki rumuńskiej nieco odmienne informacje . Otóż początkowo CESIANU, minister skarbu RUMUNJI, rokował z syndykatem banków paryskich w sprawie pożyczki , która nie przewyższała pół miljarda franków, t.j. 20 milionów dolarów , później projektowana suma emisji została podwyższona do 600 milionów franków, t.j. 24 milionów dolarów . Potwierdzenia wiadomości o tem , iż emisja pożyczki rumuńskiej ma wynosić 30 milionów dolarów nie znajdujemy narazie w prasie francuskiej .

Nie ulega wątpliwości jednak , że w najbliższym czasie nastąpi w PARYŻU emisja znacznej pożyczki rumuńskiej , wynoszącej około 24 milionów dolarów , lub nawet więcej . Według "INFORMATION FINANCIERE" rokowania w tej sprawie zostaną sfinalizowane jeszcze przed 24 grudnia r.b., chociaż ostateczne ustalenie warunków nie nastąpi przed tą datą , a możliwe , że dopiero po świętach .

ZAGADNIENIE MIĘDZYNARODOWEJ POŻYCZKI HIPOTECZNEJ
W KOMISJI FINANSOWEJ LIGI NARODÓW.

"THE FINANCIAL NEWS" z 13 grudnia r.b. donosi , iż KOMISJA FINANSOWA LIGI NARODÓW będzie obradowała nad zagadnieniem emisji międzynarodowej pożyczki hipotecznej na pierwszej swojej sesji w r. 1931 . Sesja ta zwołana będzie w dniu 15 stycznia 1931 r. KOMISJI FINANSOWEJ LIGI NARODÓW został przed kilkoma miesiącami przedłożony projekt międzynarodowej pożyczki hipotecznej przez szereg krajów EUROPY ŚRODKOWEJ i WSCHODNIEJ , m.in. przez POLSKĘ , WĘGRY , RUMUNJĘ , JUGOSŁAWJĘ i BULGARJĘ . Pożyczka ta będzie wykonana pod auspicjami LIGI NARODÓW i będzie tedy korzystała z tych samych gwarancyj , z jakich korzystają wszystkie dotychczasowe pożyczki zorganizowane przez KOMISJĘ FINANSOWĄ LIGI .

Sprawą pożyczki rzeczonej będzie zajmowała się specjalnie p o d k o m i - s j a r o l n i c z a KOMISJI FINANSOWEJ LIGI NARODOW. Podkomisja ta zbierze się na kilka dni przed sesją KOMISJI FINANSOWEJ LIGI - mianowicie 12 stycznia 1931 r. Po przedłożeniu sprawozdania podkomisji do spraw rolnych KOMISJI FINANSOWEJ LIGI, zostanie opracowany raport KOMISJI w ciągu 4-ch dni od 15 do 19 stycznia. W dniu 19 stycznia 1931r. zbiera się rada LIGI NARODOW i dlatego też na ten dzień ostateczne sprawozdanie dotyczące między - narodowej pożyczki hipotecznej powinno być zakończone i złożone R. DZIE LIGI.

Rzeczony dziennik londyński jest zdania, iż sprawa pożyczki hipotecznej dla krajów ŚRODKOWEJ i WSCHODNIEJ EUROPY jest obecnie w stadium p o c z ą t k o w e m i trudno orzec dokładnie, kiedy będzie możliwa emisja tej pożyczki, która ze względu na swój rozmiar i charakter między - narodowy stanowi dość skomplikowaną transakcję finansową. Istnieje jednak uzasadniona nadzieja, że możliwe będzie zorganizowanie emisji jeszcze w c i ą g u w i o s n y 1931 r.

Głównym organizatorem emisji międzynarodowej pożyczki hipotecznej będzie MIEDZYNARODOWY BANK HIPOTECZNY W AMSTERDAMIE - ALGEMEENE MAATSCHAPPIJ VOOR GRONDCREDIET / o tym banku dmo- siliśmy w Nr. 498 "WIADOMOŚCI FINANSOWYCH" z 15/XII. r. b. p. art. "MIEDZYNARODOWA ORGANIZACJA KREDYTU HIPOTECZNEGO". Wobec tego, że właściwym inicjato - rem i twórcą tego banku jest paryski bank LAZARD FRERES ET C-IE, przypadnie również temu bankowi paryskiemu reprezentacja instytucji amsterdamskiej w PARYŻU oraz przewodnictwo w syndykacie banków pa - ryskich, które zorganizują publiczne zapisy na mię - dzynarodową pożyczkę hipoteczną.

Niezmiernie zawiża i trudna jest strona prawna tej pożyczki wobec różnic pra - wodawstwa hipotecznego w poszczególnych krajach za - interesowanych. "THE FINANCIAL NEWS" nie sądzi jed - nak, aby te trudności mogły mieć istotne znaczenie, już obecnie w stadium przygotowywania znaleziona zo - stała odpowiednia formuła prawna, umożliwiająca pogodzenie często sprzecznych przepisów i przystoso - wana do wymogów prawnych krajów EUROPY ŚRODKOWEJ i POŁUDNIOWO- WSCHODNIEJ.

 WIADOMOŚCI BANKOWE .

 RUN NA NOWOJORSKI BANK OF UNITED STATES .

Holenderski "DE PEELEGRAAF" z 14 b.m. donosi z NOWEGO JORKU /porównaj art. na str. 5 niniejszego numeru "WIADOMOŚCI FINANSOWYCH"/

BANK OF UNITED STATES, jedna z największych instytucyj finansowych w NOWYM JORKU, już od dłuższego czasu walczył z trudnościami. Toczyły się też przeto rokowania o sfuzjonowanie tego banku z MANUFACTURERS TRUST i z dwiema innymi instytucjami, które się jednak rozbiły. Na wiadomość o tym fakcie rozpoczął się run na kasę BANK OF UNITED STATES i jego 39 filij nowojorskich. Publiczność do późnej nocy tłoczyła się do okienek, by wydobyć swoje depozyty. Wypłacono wszystkim ich sumy i postanowiono urzędować dalej jak z wyklę.

Pomimo jednak, że BANK OF UNITED STATES nie należy do t.zw. banków WALL STREETU, kierownicy FEDERAL RESERVE BANKU uważali za konieczne odbyć późną nocą konferencję, w której brali udział: LAMONT z firmy MORGAN & CO., MITCHELL z NEW YORK CITY BANK, WIGGIN z CHASE NATIONAL BANK, gubernator NOWOJORSKIEGO FEDERAL RESERVE BANKU HARRISON i OWEN D. YOUNG jako prezes rady nadzorczej tego banku. Konferencja trwała do rana.

Nazajutrz okazało się jednak, iż mimo zapowiedzi BANK OF UNITED STATES okienek swych już nie otworzył. Dowiedziano się także, że NOWOJORSKI CLEARING HOUSE BANK przyszedł BANKOWI OF UNITED STATES z pomocą i umożliwił mu właśnie wypłaty, dokonane dnia poprzedniego. Banki nowojorskie zaś uchwałyły udzielić mu kredytów pomocniczych w wysokości 50% pretensyj netto posiadaczy wkładów, czyli około 100 milionów dolarów.

Depozyty bowiem w końcu września r.b. wyniosły 202 miliony dolarów, a kapitał 25 milionów.

Tymczasem zapadła decyzja oddania BANK OF UNITED STATES pod nadzór rządowy. Przyczyniła się ona do uspokojenia szerokiej publiczności. Sfery bankowe uważają za szczególnie niefortunne, że instytucja ta nosi nazwę "BANK OF UNITED STATES". Brzmi ona bowiem "oficjalnie" i może zagraanicą spowodować nieporozumienia. Nazwę tę instytucja przybrała w 1913 r. czyli przed ogłoszeniem ustawy bankowej, zakazującej bankom prywatnym posługiwania się nazwą narodu amerykańskiego.

Na WALL - STREET panuje przekonanie, że BANK OF UNITED STATES ulegnie reorganizacji po dokładnym zbadaniu jego stosunków finansowych. Państwowy superintendent bankowy BRODERICK spodziewa się, iż za kilka dni będzie mógł zaznajomić się z aktami. Wyraża on także nadzieję, że posiadacze wkładów będą całkowicie zaspokojeni.

ZMNIEJSZONA PŁYNNOŚĆ BANKÓW NIEMIECKICH .

Berlińska "BOERSEN-ZEITUNG" z 15 b.m. stwierdza, iż spadek cyfry wierzycieli w bilansach wielkich banków niemieckich słusznie wywołał sensację. Za przyczynę tego objawu naogół uważa się ucieczkę kapitału, która dokonała się w ostatnich miesiącach. W rzeczywistości jednak spadek cyfry wierzycieli jest tylko odzwierciedleniem ogólnego kryzysu gospodarczego. INSTYTUT BADANIA KONJUNKTURY w ostatnim swym biuletynie tygodniowym dochodzi w tej sprawie do następujących wniosków :

Płynność banków niemieckich w ostatnich miesiącach zmniejszyła się. Chodzi tu jednakowoż tylko o objaw przejściowy, zwłaszcza jeśli się bierze pod uwagę miesiące WRZESIEŃ i PAZDZIERNIK. Do zmniejszenia się płynności w głównej mierze przyczyniły się wycofanie dewiz ze strony zagranicy oraz ucieczka kapitału rodzimego. Właśnie w ostatnich tygodniach jednak ujawnił się już do pewnego stopnia powrót pieniądza z zagranicznego do NIEMIEC. Przypuszczać zatem należy, iż bilans listopadowy wykaże już pomyślniejszy obraz płynności banków niemieckich.

Nie tylko jednak wycofanie pieniądza zagranicznego i ucieczka kapitału rodzimego przyczyniły się do zmniejszenia płynności banków niemieckich. Już od dłuższego czasu bowiem niektóre czynniki, pozostające w związku ze szczególnymi warunkami obecnego rozwoju konjunktury, wywołały również spadek t.zw. płynnych lokat bankowych. Dopóki rynek walorowy ze względu na obecny ruch kursów akcyjny ma tylko minimalne zapotrzebowanie kredytowe, muszą zmniejszać się raporty, zaliczane również do płynnych lokat bankowych.

Podobnie ma się rzecz z lokatami wekslowymi. Od końca 1928 r. całkowity obieg wekslowy spadł z 12 miliardów mk. do 9½ miljarde. Z powodu zaś wycofania depozytów w miesiącach WRZESNIU i PAZDZIERNIKU r.b. portfele wekslowe banków niemieckich spadły w stopniu o wiele silniejszym, niżby to odpowiadało zanikowi całkowitego obiegu wekslowego. Kredyt wekslowy odgrywa obecnie w gospodarstwie niemieckim wogóle znacznie mniejszą rolę. Ogólny spadek bowiem zapotrzebowania kredytowego ujawnia się głównie w tych dziedzinach gospodarczych, które posługują się kredytem wekslowym.

 WIADOMOŚCI EKONOMICZNE.

 PRZYSZŁOŚĆ ŚWIATOWEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO.

"THE ECONOMIST" z 13 grudnia r.b. w artykule "ANALYSING THE WORLD SLUMP" analizuje przyczyny światowego kryzysu światowego i asi-
 łuje na podstawie tej analizy ustalić przyszłe tem-
 po rozwoju konjunktury. Za bardzo istotne przy-
 czynki do analizy kryzysu uważa "THE ECONOMIST"
 referat T.W. LAMONTA /naczelnego dyrektora banku
 MORGANA/ w NEW YORK ACADEMY OF POLITICAL
 SCIENCE, obrady międzynarodowej Izby handlowej
 w PARYŻU oraz dwa ostatnie artykuły siru ARTURA
 SALTERA, szefa sekcji ekonomicznej LIGI NARODÓW,
 w "TIMESIE" z 8 i 9 grudnia r.b.

 I. Poglądy Lamonta .

W swoim referacie LAMONT, jeden z najwybitniejszych finansistów STANOW ZJED-
 NOCZONYCH, podnosi znaczenie następujących czyn-
 ników kryzysu. Najważniejszym czynnikiem kry-
 zysu jest nadprodukcja t.j. produkcja przewyższa-
 jąca spożycie nie tylko w dziedzinie surowców, jak
 bawełna, pszenica, miedź, kauczuk, jedwab, cu-
 kier, nafta i t.d., ale również w dziedzinie wy-
 robów gotowych. Nadprodukcja ta obniża ceny,
 lecz mylnem byłoby zdanie, że sztucznie utrzymywa-
 nie wysokich cen /na skutek umów kartelowych,
 ograniczenia wytwórczości i t.p./ jest czynnikiem
 łagodzącym przesilenie. Wręcz przeciwnie, LAMONT
 uważa sztuczne podnoszenie cen za jedną z decydu-
 jących przyczyn kryzysu.

Chybione eksperymenty w celu
 kontrolowania cen surowców, jak kauczuku, bawełny,
 pszenicy, kawy, miedzi i in. doprowadziły do
 fatalnych wyników. Nie tylko nie udało się utrzymać
 cen na sztucznym poziomie, ale gdy nastąpił krach,
 był on daleko groźniejszy i gwałtowniejszy, niż
 niżka cen produktów niekontrolowanych na rynkach
 światowych.

